



■ Dyskusja o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej i ustanowieniu służby cywilnej w Niemczech

Karol Janoś

Sekretarz generalna *CDU* Annegret Kramp-Karrenbauer zapowiedziała na początku sierpnia, że przywrócenie powszechnej służby wojskowej i ustanowienie służby cywilnej będzie jednym z głównych punktów dyskusji nad nowym programem chadecji. Wypowiedzi Kramp-Karrenbauer wywołały burzliwe reakcje partii politycznych i ekspertów w Niemczech. Najbardziej przychylnie przywróceniu powszechnej służby wojskowej jest konserwatywne skrzydło *CDU* i *AfD*. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż wymagałoby zwiększenia nakładów organizacyjnych i finansów Bundeswehry. Z kolei poważną przeszkodą na drodze do ustanowienia obowiązkowej służby cywilnej są unormowania konstytucyjne i międzynarodowe.

Annegret Kramp-Karrenbauer powiedziała, że przywrócenie powszechnej służby wojskowej i ustanowienie służby cywilnej będą dyskutowane w czasie odbywającego się w grudniu zjazdu *CDU*. Konkretnie propozycje znalazłyby się w nowym programie *CDU*, który będzie uchwalony w 2020 r., i w programie wyborczym tej partii przed kolejnymi wyborami do Bundestagu w 2021 r. Sekretarz generalna *CDU* tłumaczyła, że idea wszczęcia dyskusji na temat służby wojskowej i cywilnej zrodziła się pod wpływem jej spotkań z bazą partyjną. Podkreślała, że wielu wyborców chadeckich domaga się przywrócenia powszechnej służby wojskowej lub służby cywilnej dla kobiet i mężczyzn, motywując to dążeniem do pogłębienia spójności społeczeństwa i poczucia więzi z nim. Annegret Kramp-Karrenbauer przyznawała w mediach, że przewrócenie obowiązkowej służby wojskowej może być skomplikowane. W związku z tym uważa, że konieczna jest również dyskusja nad obowiązkową służbą cywilną, która odbywałaby się m.in. w instytucjach odpowiedzialnych za kwestie socjalne i opiekę zdrowotną (szpitale, domy opieki, przedszkola itp.).

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 360/2018
22.08.18

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Powściągliwa reakcja rządu federalnego

Rząd federalny wykluczył możliwość przywrócenia powszechnej służby wojskowej, a zastępczyni rzeczniczki prasowej rządu stwierdziła, że temat ten nie jest obecnie przedmiotem debaty. Przywrócenie powszechnej służby we wcześniejszej formie wykluczył także rzecznik resortu obrony. Poinformował natomiast, że minister obrony Ursula von der Leyen uważa za dobrą i ważną dyskusję na temat obowiązkowej służby cywilnej. W podobnym tonie wypowiadała się także minister ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży Franziska Giffey z *SPD*. Przedstawiciele większości resortów federalnych zachowywali jednak zdystansowane stanowisko wobec zobowiązania młodych osób do rocznej służby cywilnej. Rzeczniczka resortu spraw wewnętrznych uznała, że konieczne jest wyjaśnienie najpierw, czy przymus służby cywilnej byłby zgodny z prawem europejskim i Ustawą Zasadniczą RFN.

Stanowiska partii politycznych

W *CDU* zwolennikami powszechnej służby wojskowej są przede wszystkim przedstawiciele konserwatywnego skrzydła tej partii. Od czasu zawieszenia powszechnego poboru w 2011 r. skarżą się oni nie tylko na powolne reformy Bundeswehry, ale także na osłabienie jej zakotwiczenia w społeczeństwie. Konieczność przywrócenia powszechnej służby wojskowej uzasadniają także wzrostem zagrożeń w otoczeniu międzynarodowym. Obowiązek obronny (*Dienstpflicht*) jest ich zdaniem niezbędny do tego, aby wypełnić podstawowe zadanie sił zbrojnych, jakim jest obrona państwa. Entuzjastycznie przez prawe skrzydło *CDU* odbierany jest także pomysł wprowadzenia obowiązkowej służby cywilnej. Padają argumenty, w tym m.in. ze strony przewodniczącego młodzieżówki chadecji „Junge Union” Paula Ziemiaka, że obowiązkowa służba cywilna pozytywnie wpłynęłaby na spójność niemieckiego społeczeństwa. Pojawiają się również opinie, że miałyby ona duże walory wychowawcze. W ten sposób argumentował m.in. premier Saksonii-Anhalt Reiner Haseloff, który wskazywał, że obowiązek odbycia służby cywilnej sprzyjałby rozwojowi osobistemu młodych ludzi. Przedstawiciele międzypartyjnej organizacji *CDU* i *CDU* „Mittelstand” i chadeckiej młodzieżówki „Junge Union” proponowali, aby absolwenci szkół mogli wybrać, czy chcą odbyć służbę cywilną w Bundeswehrze, czy w innej instytucji zorientowanej na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Wśród polityków *SPD* przeważa opinia, że w obecnej sytuacji przywrócenie powszechnej służby wojskowej nie jest dobrym pomysłem, ponieważ doprowadziłoby to do znacznego obciążenia Bundeswehry zmagającej się już teraz z wieloma problemami. Za zasadne uważają natomiast podjęcie dyskusji na ten temat oraz ustanowienie obowiązkowej służby cywilnej w przyszłości. Rzecznik ds. polityki obrony *SPD* Fritz Felgentreu wskazywał, że z psychologicznego i pedagogicznego punktu widzenia warto rozważyć umożliwienie młodym ludziom zdobycie doświadczenia w obszarze będącym poza ich pierwotnymi planami życiowymi. Zwracał też uwagę, że wielu polityków *SPD* jest przekonanych, iż każdy raz w życiu powinien zrobić coś ważnego dla społeczeństwa.

Zdecydowanie przeciwne zarówno przywróceniu powszechnej służby wojskowej, jak i ustanowieniu obowiązku służby cywilnej są liberałowie z *FDP*. Jej przewodniczący Christian Lindner określił powszechną służbę cywilną jako „ingerencję w osobistą wolność”. Krytyczne stanowisko wobec obu pomysłów wyraziły również *Die Linke* i partia Zielonych. Politycy tych ugrupowań proponują w zamian podjęcie działań na rzecz zwiększenia atrakcyjności służby ochotniczej i zwiększenia środków z budżetu na ten cel.

Spośród partii politycznych najbardziej przychylna przywróceniu powszechnej służby wojskowej jest Alternatywa dla Niemiec (*AfD*). Jej politycy uważają, że bez armii poborowej nie jest możliwe zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego. Rudiger Lucassen, poseł *AfD* do Bundestagu i członek komisji obrony przyznawał jednak, że przywrócenie powszechnej służby wojskowej będzie wymagało czasu, jego zdaniem 5 lat, i dodatkowych środków finansowych. Politycy *AfD* są natomiast bardzo sceptyczni wobec pomysłu wprowadzenia obowiązkowej służby cywilnej. Ich zdaniem taki rodzaj służby nie może zastąpić służby w armii. Według *AfD*, debata na temat tego, co jest potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i obrony państwa, powinna toczyć się niezależnie od aktualnych scenariuszy zagrożeń.

Sceptycyzm ekonomistów i związków zawodowych

Sceptyczne stanowisko wobec powrotu do powszechnej służby wojskowej ma znaczna część niemieckich ekonomistów. Wskazują oni na negatywne skutki takiej decyzji na gospodarkę i rynek pracy. Szef *Forschungsinstitut zur Zukunft der Arbeit* Hilmar Schneider zwracał uwagę, że nierozdysponowanie młodej siły roboczej doprowadzi do poważnych strat w zakresie efektywności niemieckiej gospodarki. Z kolei Enzo Weber z *Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung* przekonywał, że wprowadzenie obowiązkowej służby zasadniczej może stwarzać ryzyko osłabienia neutralności rynku pracy.

Negatywne zdanie na temat wprowadzenia obowiązkowej służby cywilnej wyraził szef związku zawodowego pracowników usług (*Ver.di*). W jego opinii obecność osób zobowiązanych do służby cywilnej nie rozwiąże problemu niedoboru personalnego w szpitalach i zakładach opieki nad seniorami. Związkowcy obawiają się, że niektóre tego rodzaju placówki znajdujące się w gorszej sytuacji finansowej będą próbowały obniżyć koszty zatrudnienia poprzez przeniesienie części pracy na osoby zobowiązane do służby cywilnej. Dyrektor *Institut der deutschen Wirtschaft* Michael Hüther podkreślał, że w obszarze opieki szpitalnej i senioralnej potrzebny jest dobrze wykształcony personel, a osoby odbywające służbę cywilną mogą wykonywać w tym przypadku jedynie prace pomocnicze.

Uwarunkowania prawne, finansowe i logistyczne

Obowiązek służby wojskowej został zawieszony w 2011 r. w ramach reformy rozpoczętej przez Karla Theodora zu Gutenberga (*Neueausrichtung*) zmierzającej do dalszej profesjonalizacji i transformacji Bundeswehry w kierunku armii interwencyjnej. Przewrót powszechnej służby z prawnego punktu widzenia jest wciąż

możliwe z uwagi na to, że pobór powszechny, podobnie, jak w Polsce i innych państwach europejskich, został jedynie zawieszony.. W niemieckiej Ustawie Zasadniczej nadal znajduje się zapis, że mężczyźni, którzy ukończyli 18. rok życia, mogą zostać zobowiązani do odbycia służby w niemieckiej armii lub służby zastępczej.

Powrót do obowiązkowej służby wojskowej jest natomiast trudny przede wszystkim ze względu na uwarunkowania logistyczne. Bundeswehra nie dysponuje odpowiednią rezerwą kadrową (według szacunków wymagałoby to zwiększenia stanu osobowego z obecnych 179 tys. do ok. 350 tys. żołnierzy) ani zapleczem, aby przeszkolić tak dużą liczbę poborowych. Przystosowanie niemieckiej armii wymagałoby kilkuletniego przygotowania i wysokich nakładów finansowych stanowiących poważne obciążenie dla Bundeswehry, która od lat zmagają się z problem niedofinansowania. Ponadto powszechny pobór nie przyczyni się do rozwiązania problemów kadrowych Bundeswehry, ponieważ zapotrzebowanie personalne dotyczy głównie dobrze wykształconych ekspertów w zakresie nowych technologii i specjalistów zdolnych do obsługi skomplikowanych systemów uzbrojenia.

Znacznie bardziej skomplikowane pod względem prawnym byłoby ustanowienie obowiązkowej służby cywilnej dla kobiet i mężczyzn. Według Ustawy Zasadniczej praca przymusowa jest zakazana, a wyjątek stanowi wyłącznie tradycyjna służba publiczna (zgodnie z wykładnią Federalnego Trybunału Konstytucyjnego chodzi tu o ewentualny przymus służby w straży pożarnej czy w ochronie przeciwpowodziowej, np. w razie klęski żywiołowej). Zmiana konstytucji w celu dopuszczenia możliwości wprowadzenia służby cywilnej w proponowanym kształcie jest teoretycznie możliwa, jednak wymaga zgody 2/3 posłów Bundestagu. Wydaje się to mało prawdopodobne, mając na względzie sceptyczne stanowisko części partii politycznych. Poza tym taka zmiana wymagałaby solidnego prawnokonstytucyjnego uzasadnienia; same potrzeby personalne Bundeswehry mogą być do tego niewystarczające. Kolejnym problemem są unormowania zawarte w prawie międzynarodowym, w tym m.in. w europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności czy w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, które stawiają wysokie przeszkody na drodze wprowadzenia jakichkolwiek form pracy przymusowej.

Ustanowienie obowiązkowej służby cywilnej miałoby charakter precedensowy. Powszechna służba cywilna dla kobiet i mężczyzn nie obowiązuje w żadnym z państw europejskich. Część państw natomiast nadal utrzymuje obowiązek służby wojskowej (m.in. Austria, Szwajcaria, Dania, Estonia, Grecja i Norwegia – od 2014 r. także dla kobiet). W 2017 r. na przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej zdecydowała się Szwecja.

Idea wprowadzenia obowiązkowej służby cywilnej w Niemczech nie jest nowa. Pomysł rocznej obowiązkowej służby cywilnej dla młodych proponował m.in. w 2003 r. ówczesny premier Saksonii Dolnej Sigmar Gabriel. W 2005 r. wprowadzenie „powszechnego obowiązku służby” (*allgemeine Dienstpflicht*) odbywanej w Bundeswehrze lub w instytucjach odpowiedzialnych za kwestie socjalne postulował Franz Josef Jung (CDU), minister obrony w pierwszym rządzie kanclerz Merkel.



Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Karol Janoś – analityk Instytutu Zachodniego, doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zajmuje się polityką zagraniczną, bezpieczeństwem i obrony Niemiec.